

Karuzele podatkowe, wojna hybrydowa a rola prawników i grantów oraz stażów zagranicznych w demontażu państwa

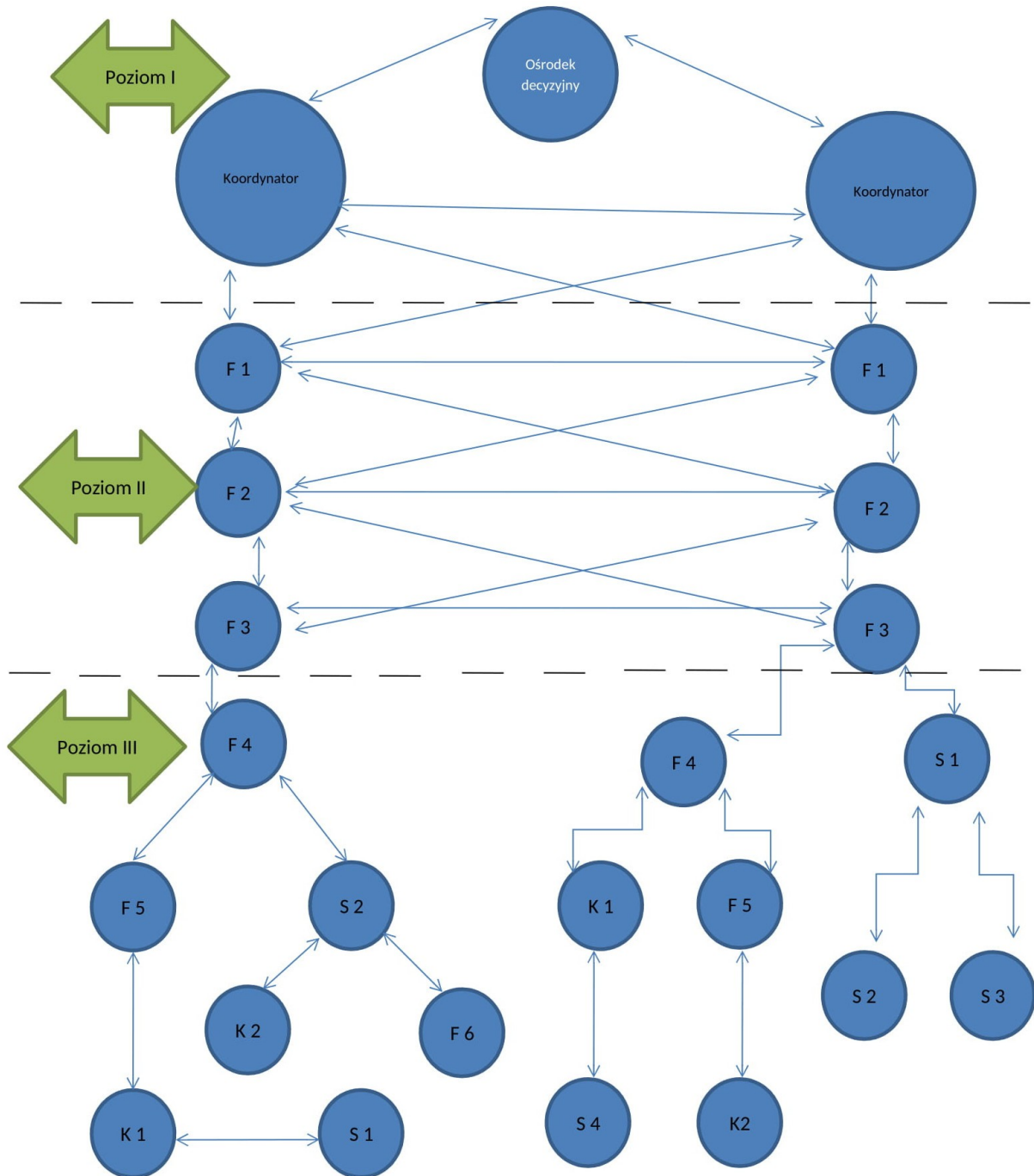
Referat wygłaszany na spotkaniach z ekonomistami od r. 2015

Patryk Ogonowski

Zjawisko karuzeli podatkowych¹ jest ostatnio bardzo popularnym pojęciem i zjawiskiem omawianym w mediach i dyskusjach politycznych. Wyjaśnię na czym to polega. W dalszej części tej pracy zajmę się kolejnym oszustwem, jakim jest propaganda grantów i staży zagranicznych upowszechniana przez obce wywiady, przy pomocy *klasy dziennikarzy*. Obalę, rozpowszechniony od r. 1989, propagandowy mit o beneficjentach grantów i staży zagranicznych, legitymujących ich rzekomą moralną i intelektualną wartość dla społeczeństwa i rozwoju kraju, atoli jest zupełnie odwrotnie i naród polski jest celowo wprowadzany w błąd. – Społeczeństwo nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, że beneficjenci tych grantów i staży, zwykle prawnicy i politolodzy są narzędziami do walki z polskością. Są to w większości osobowości jałowe, kopiujące, **nietwórcze**, materialistyczne, sprytne egoistycznie, konkretystyczne, społecznie zakłamane z domieszką pokazowej, czysto koniunkturalnej dewocji, uległe - na skutek niesamodzielności w myśleniu - wobec przemocy, nieposiadające żadnych odkryć ani innych dokonań intelektualnych, ani nawet najmniejszych przymiotów przywódczych i powinny zostać odsunięte od sprawowania władzy. Przejawem wadliwej polityki jest mianowanie ludzi tej klasy społecznej - zwykle prawników i politologów, często zaraz po studiach i fikcyjnych kursach pseudo-zagranicznych - na wysokie stanowiska w państwie, bankowości, spółkach poselskiej rangi. W efekcie naród polski jest atakowany przez ludzi najgorszego sortu, niesamodzielnych i intelektualnie prymitywnych, ale na wysokich stanowiskach i jest zmuszony do depopulacji, której PiS postanowił się sprzeciwić od 16 XI 2015 przy pomocy operacji 500+. Po 27. latach kapitalizmu, licząc od 6 II 89 do 15 XI 2015, jest jasne, że 1) można zatrudniać młodych na stanowiskach poselskiej rangi, ale wyłącznie posiadających samodzielne twórcze dokonania, 2) natomiast ogólny kierunek rozwoju państwa po r. 2015 powinni nadawać ci kierownicy i dyrektorzy w administracji, którzy odrzucili współpracę z WSW, a więc w jasny sposób odrzucili możliwości finansowe za współpracę z okupantem (PZPR, SB, WSW); po 27 latach kapitalizmu oni, i tylko oni, nadają się na sprawowanie funkcji kierowniczych i to wyłącznie za średnią pensję, bez nagród, a nie wielokrotnie wyższą, bo na tym polegałaby odnowa moralna administracji. Rozpoznanie tej klasy ludzi 1) jest możliwe i 2) powinno być zadaniem państwa i Kościoła.

Pojęcie „karuzela podatkowa” zostało wprowadzone przez organa skarbowe i jest ono pojęciem dość nieszczęśliwym. W zasadzie ogranicza się do określenia jednego z prostszych elementów większej całości jakim jest hybryda finansowa. Dlatego w niniejszym artykule omówimy problematykę w szerszym zakresie niż tylko sama „karuzela podatkowa”. Postaram się uzasadnić też niefortunność nazwy, jak i fakt błędnej strategii, jaką jest skupienie się na zwalczaniu jedynie tego zjawiska, a w zasadzie ograniczenia się w dużej mierze do jednego tylko podatku jakim jest podatek VAT. Należy zwrócić uwagę, że podatek VAT stanowi tylko część wyłudzeń i w gruncie rzeczy najprostszą do wykrycia. W mojej ocenie wyłudzenia podatku VAT stanowią tylko 30% całości uszczupień podatkowych czy nielegalnych transferów i to w maksymalnym ujęciu. Generalnie podatek VAT stanowi 10 - 15% strat jakie ponosi nasze państwo w efekcie ataków hybrydowych, której

elementem są karuzele podatkowe. Same „karuzele podatkowe” przynoszą około 5 - 10 % uszczupień i nielegalnych transferów, dlatego zasadne jest omówienie problemu jako całości.



Ilustracja 1: Przykładowa struktura hybrydy

Strzałki przedstawiają obieg informacji, przekazywanych rozkazów, kierunek obiegu transakcji finansowych oraz zależności personalnych.

F – grupa firm (do 100 podmiotów), S – grupa stowarzyszeń (do 10 podmiotów), K – kancelarie prawne lub odszkodowawcze (1-5 podmiotów).

Co to jest hybryda finansowa² i jakie jest miejsce karuzeli podatkowej w całej strukturze?

Na to pytanie próbują w systematyczny sposób odpowiedzieć różne ośrodki naukowe. Najczęściej dominują poglądy, które wykreowały wydziały prawa różnych ośrodków naukowych i w zasadzie sprowadzają się one do opisu dość prostych zjawisk jakimi są zwykle „karuzele podatkowe” służące do prostych wyłudzeń czy legalizacji środków pieniężnych dla potrzeb lokalnych gangów. Zwykle takie struktury nie przekraczają 100 podmiotów. Jest to stosunkowo łatwy do wykrycia proceder. Nawet gdy transfery mają charakter międzynarodowy i następuje obrót towarowy, to i tak przy tak małej strukturze w stosunkowo prosty sposób można to zdefiniować i w dalszej kolejności skutecznie zwalczać. Problem pojawia się gdy struktura ma około 1000 podmiotów o różnym charakterze. Jej cele oprócz ataku na potencjał gospodarczy, skupiają się także na działalności wrogiej dla całego państwa. Wówczas ośrodki koordynacyjne i kierownicze znajdują się poza terytorium naszego kraju. Oczywiście partnerem dla takich struktur są lokalne gangi czy zorganizowane grupy przestępcze jako element destrukcyjny i antypaństwowy. Spróbujmy sobie przeanalizować jakie podmioty³ mogą wchodzić w skład takich struktur.

Pierwsza odpowiedź jaka się nasuwa to, że wszystkie jakie mogą działać na rynku. Jednak najczęściej są to podmioty usługowe. Mogą to być kancelarie prawne, odszkodowawcze, firmy pożyczkowe, firmy konsultingowe, biura rachunkowe, brokerzy i agenci ubezpieczeniowi. Częstym elementem składowym są firmy produkcyjne czy handlowe, które prowadzą obrót towarowy. Ich działalność ma często charakter destrukcyjny dla funkcjonowania obrotu gospodarczego. W wielu wypadkach mają one charakter celowego wprowadzania tego typu podmiotów dla obniżenia konkurencyjności naszej gospodarki lub wyeliminowania naszych przedsiębiorstw z rynku. Przykładem może być tutaj mechanizm, który spowodował bankructwo i w konsekwencji zniszczenie znacznego potencjału wykonawczego naszego kraju w budownictwie przemysłowym i całkowitą eliminację z rynków zagranicznych w np. sektorze budowy energetyki zawodowej. Ten mechanizm omówiony zostanie w dalszej części artykułu jako w pewnym sensie modelowy. Podkreślam szczególny udział prawników w procesie degenerowania całości gospodarki polskiej i jest to spowodowane brakiem wykształcenia fizycznego. Prawnicy mają szczególny umysł, którego zasady nie jest łatwo zdefiniować w języku zwykłej komunikacji **narzuconej** Polakom po r. 1989; umysł pozbawiony cudu kosmologii, a który miał Jan Paweł II.

Prawnicy, politolodzy. To umysł przyziemny, niezdolny do zrozumienia, ani nawet do prostego przeczytania dzieł Jana Pawła II, np. „Miłość i odpowiedzialność”, „Osoba i czyn”. - W wielkiej szerokopasmowej inter - i multi - dyscyplinarnej teorii całokształtu naszych codziennych spraw, sformułowanej przez prof. M. Zabierowskiego, umysł taki jest nazywany konkretystycznym, a topologia poznania takiego umysłu jest wyspowa, w przeciwieństwie do polskiej kultury *lex continui*: bardziej więc jest protestancka, odtąd-dotąd, aniżeli katolicka, polska, kopernikańska.

Ważnym elementem takiej hybrydy jest jej struktura. Na załączonym rysunku przedstawiono przykład hybrydy, która może posłużyć do kilku zadań. Rysunek obrazuje kierunek obiegu informacji i rozkazów oraz zależności formalne. Strzałki przedstawiają kierunek obiegu informacji, przekazywanych rozkazów oraz obiegu transakcji finansowych a także zależności personalnych. Już z tego schematu widać złożoność problematyki. Same „karuzele podatkowe” występują tylko pomiędzy podmiotami gospodarczymi. Trudno żeby takie zjawisko występowało między stowarzyszeniami czy organizacjami religijnymi lub edukacyjnymi⁴. Z naszej przykładowej struktury widzimy, że transfery pieniężne występują głównie na poziomie II. Powstaje zatem pytanie do czego

służy poziom III. I tutaj wchodzimy w szerszą problematykę, wykraczającą poza zwykłe wyludzenie podatków.

Na trzecim poziomie mamy podmioty, które realizują wrogą działalność wobec naszego państwa. Są to różnego rodzaju organizacje lobbingowe, agentury wpływu czy firmy startujące na przykład w przetargach dla potrzeb dostaw różnych usług na potrzeby instytucji państwowych.

Niniejszy przykład pokazuje, że mamy samofinansujący się mechanizm, który obok osłabienia potencjału ekonomicznego państwa, dodatkowo **za jego własne pieniądze buduje struktury, które wrogo oddziałują na jego funkcjonowanie**. Struktury hybrydowe mają wiele różnych schematów działania i przedstawiony w niniejszym artykule jest tylko przykładowy. Dla usystematyzowania analizy nie rozpisujemy szczegółowo grup składowych hybrydy składających się z wielu podmiotów. Pokazuje to jednak, że zwalczanie samych karuzel podatkowych jest tylko walką z wycinkiem problemu. Jeżeli likwidujemy grupę 100 firm, to tak naprawdę zwalczamy tylko jeden drobny element. Likwidacja takiej struktury nie wpływa znacząco na osłabienie całej organizacji i nie osłabia w dłuższej perspektywie jej siły destrukcyjnej, która oddziałuje na nasze państwo. Dlatego skierowanie całego wysiłku aparatu państwowego na zwalczanie pozornych transakcji wobec takich, w gruncie rzeczy, drobnych grup wchodzących w całą strukturę, w dłuższej perspektywie jest nieskuteczne i mimo wyraźnych sukcesów *dobrej zmiany*, obecnie widać już wyhamowanie skuteczności tego typu działań.

Zjawiska przypominające swym mechanizmem działania takie podmioty jak Amber Gold czy Get Back nie mogą być koordynowane czy zakładane przez lokalnych gangsterów lub grupy przestępcze⁵. Ośrodki decyzyjne znajdują się poza granicami naszego kraju. W przypadku ośrodków koordynujących to także mają one charakter zagraniczny. Jest w zasadzie niemożliwe, aby były one zakładane i koordynowane przez jakieś mityczne gangi międzynarodowe. Oczywiście, struktury przestępcze czy lokalne półświadki stanowią bardzo dobrą platformę dla tego typu działań. Jednak **stawiam tezę**, że jest niemożliwe, aby tego typu struktury budowały lokalne gangi czy grupy przestępcze, które współpracują między sobą, nawet w ramach operacji międzynarodowych. **Zakres wiedzy i potrzeby logistyczne dla tego typu operacji** przekraczają możliwości lokalnych grup przestępczych. Państwo Polskie z tego sobie sprawy nie zdaje. Posłowie. Senatorzy. Administracja ministerialna.

Trudno sobie wyobrazić, aby bez pomocy instytucji państw zewnętrznych, lokalni gangsterzy, którzy zajmują się dochodami z prostytucji, czy handlu narkotykami, stworzyli strukturę ponad 1000 podmiotów i koordynowali działania kancelarii **prawnych**, stowarzyszeń czy ośrodków naukowych. Na podstawie wieloletnich studiów, twierdzą, że to przekracza ich **możliwości intelektualne i organizacyjne**.

Podsumowując wątek struktury grupy hybrydowej zestawmy sobie teraz pewne zjawiska i zachowania różnych graczy przy ostatnio głośnej aferze wokół Komisji Nadzoru Finansowego i afer GET BACK oraz AMBER GOLD. Wnioski pozostawiam czytelnikom do własnej interpretacji.

W jaki sposób działają i funkcjonują hybrydy, które mają destrukcyjny wpływ na funkcjonowanie naszego państwa?

Aby odpowiedzieć na to pytanie należy przeanalizować kilka sektorów gospodarki. Skupimy się w niniejszym artykule na kluczowych branżach takich jak budownictwo, przemysł zbrojeniowy, energetyka i pewne obszary przemysłu spożywczego i rolnego. Analiza będzie miała charakter ogólny a przedstawione przykłady będą miały za zadanie wskazać główne mechanizmy i opis skutków dla poszczególnych sektorów gospodarki.

Państwo Polskie buduje, od r.1989, przerażająca ludzka miernota, niezdolna nawet do prawidłowej oceny epoki Gierka. Od r. 1989 Polskę Kapitalistyczną budują ludzie po prostu niezdolni do jakiegokolwiek samodzielnej oceny rzeczywistości, ale zaliczający przedmioty na pseudo-studiach na piątki, którzy chcą się legalnie nakraść, właśnie z powodu swoich niskich zdolności. Czy wyobrażacie sobie państwo, aby Kopernik, Leibniz, Ciołkowski, Banach, Steinhaus, Bem, Chopin, Andrzej Zięba (prorektor UJ, autor rewolucji krakowskiej 1971-73), myśleli o tym, jak by się tu legalnie nakraść? To o to chodzi w całym tym rozpoznaniu 27-letniej epoki od okrągłego stołu do dobrej zmiany, zwanej dojrą zmianą. Notabene, pośród oficjeli, tylko jeden jedyny A. Macierewicz podawał, że od okrągłego stołu do dobrej zmiany minęło 27 lat – wszyscy zaś podawali 25 lat.

Zanim jednak rozpoczniemy opis poszczególnych branż musimy zdefiniować podstawowe narzędzia, jakie służą do wyprowadzania środków pieniężnych poza granicę naszego państwa.

Takim narzędziem niewątpliwie jest mechanizm karuzeli podatkowej. Jednak sam w sobie jest on niewystarczający. Najpopularniejszym sposobem jest mechanizm zwany ceną transferową. Uwidacznia się on w różny sposób. Takim klasycznym przykładem jest opłata za logo lub użytkowanie marki globalnej. W budownictwie w ten sposób około 20% wartości kontraktów jest transferowana za granicę. Są to wystawiane faktury za różne usługi. Jednym z przykładów może być pobierana, w ramach jednego z największych koncernów budowlanych w Europie, cena wynajmu biurowca od spółki matki, który jest położony w Pruszkowie. Ceny tego wynajmu są na poziomie najwyższych cen w centrum Warszawy. Oczywiście metod i tytułów pozornych transakcji jest o wiele więcej. Jednak skutkiem tego jest transfer dochodów do spółki matki i tam odprowadzanie podatków. Nie jest prawdą, że koncerny unikają opodatkowania swoich dochodów za pomocą rajów podatkowych. One transferują swoje dochody do siedziby krajów, z których pochodzą i tam dokonują opodatkowania, dzięki czemu mają pomoc ze strony swojego państwa w różnym zakresie swojego międzynarodowego działania.

Z rajów podatkowych korzystają w głównej mierze osoby fizyczne, co często jest mylone w publicystyce z dochodami koncernów. Raje podatkowe służą także do działań hybrydowych na kierunku transferu pieniędzy i przeniesienia opodatkowania do kraju, w którym dany koncern ma siedzibę.

Naszą analizę rozpoczniemy od sektora budowlanego. Na początek musimy stwierdzić, że sektor budownictwa stanowi największe pole do transferu pieniędzy i dochodów z naszego kraju. Najwyraźniej minister Adamczyk, od 16 XI 2015, tego zagadnienia jeszcze nie rozpoznał.

Na początku należy stwierdzić, że Polska była jednym z liderów technologicznych w dziedzinie budownictwa energetycznego, górniczego i przemysłowego. W 1990 roku Polska była jednym z pięciu państw, które dysponowało technologią do samodzielnego wybudowania zakładu produkującego prąd czyli popularnie zwanego elektrownią⁶. Oczywiście, była to elektrownia węglowa⁷, ale nawet takie państwo jak Niemcy i Francja nie miały odpowiedniego potencjału. Dopiero przejęcie naszych zakładów pozwoliło tym państwom na posiadanie pełnej technologii budowy energetycznych zakładów wytwórczych. Co ciekawe, przejęcia dokonywały, w ramach prywatyzacji, koncerny

państwowe tych krajów. „Ciekawe” – z punktu widzenia tego wszystkiego, co wyznawała i Polsce narzucała klasa poselska, czyli klasa istnej ludzkiej miernoty.

Podobne mechanizmy dotyczyły **budownictwa przemysłowego**. W przypadku budownictwa górniczego ten proceder został w znacznej mierze ukrócony, głównie dzięki aktywności⁸ koncernu KGHM w tym obszarze i to często wbrew naciskom politycznym i lobbingowym. W najbardziej popularnych i obecnie z największym frontem robót sektorów budownictwa mamy kontrolę kapitału zagranicznego, głównie niemieckiego, w 90% kontraktów w ujęciu ilościowym i 99% w ujęciu kwotowym. Dotyczy to głównie energetyki oraz budownictwa drogowego, kolejowego i przemysłowego. Nawet polsko brzmiące nazwy i marki takie jak Budimex, Pol Aqua, Mostostal Warszawa czy Polski Asfalt należą w 100% do kapitału zagranicznego. Twierdzę, że mamy tutaj do czynienia z **nieetyczną i w istocie bezprawną ekonomiczną inwazją na teren znaczeniowy języka polskiego**⁹. Praktyki te powinny być zakazane.

Teraz przeanalizujmy sobie kontrakt o wartości 2,8 mld PLN. Podobnej wielkości kontrakty są realizowane w całej Polsce. O porównywalnej wartości zrealizowane roboty to Autostradowa Obwodnica Wrocławia, Autostradowa Obwodnica Poznania czy Przebudowa Drogi Kolejowej Opole – Kędzierzyn Koźle. Te kontrakty realizowały lub realizują koncerny ze 100% udziałem kapitału zagranicznego.

Na początek naszej analizy musimy sobie określić wartości wyprowadzanych środków finansowych. Z praktyki i wiedzy autora artykułu, wartości wyprowadzanych środków należy szacować na poziomie 20% wartości całego kontraktu. Na ten indeks składają się:

10% - prowizja odprowadzana do spółek matek,

5% - opłaty i prowizje dla podmiotów doradczych i kancelarii prawnych,

5% - wsparcie dla organizacji lobbingowych, fundacji lub funduszy wspierających.

To zestawienie pokazuje jeszcze jeden poważny problem. Obok oczywistych **uszczerpień dochodów państwa**, mamy transfer pieniędzy do organizacji lobbingowych. Za organizację, w pewnym sensie lobbingowe, można też uznać **kancelarie prawne czy podmioty doradcze**. To one prowadzą podstępą grę z narodem, której naród nie rozumie, posiłkując się motywem państwa prawa, które rzekomo kontroluje naród.

W tym zestawieniu zostały one wyodrębnione z uwagi na fakt, że pełnią podwójną rolę. Obok lobbingu zajmują się one reprezentowaniem organizatorów procederu przed organami państwa. Krótko mówiąc pełnią rolę serwisową i doradczą w zakresie prowadzonych operacji finansowych. Tak duży odpis pozwala na zgromadzenie środków, pozwalających na skuteczne oddziaływanie w stosunku do urzędników państwowych, z korupcyjnymi włącznie. Trzeba oddać obecnym służbom państwa powołanym do zwalczania tego procederu, że znacznie poprawiono skuteczność w ograniczaniu tego typu zjawiska.

Wracając do naszego przykładu przeanalizujmy kwoty transferu. Jeżeli przyjmiemy tylko jeden kontrakt o wartości 2,8 mld zł to wyprowadzono następujące środki finansowe:

10% prowizja odprowadzana do spółek matek – 280 mln PLN

5% wynagrodzenie dla podmiotów doradczych i kancelarii prawnych oraz opłaty i prowizje dla np. instytucji finansowych – 140 mln PLN

5% wsparcie dla organizacji lobbingowych i fundacji itp. - 140 mln zł

Z tego zestawienia widać, że niejako na własnym łonie stwarzamy **możliwość sfinansowania różnych organizacji**, których działalność nie zawsze musi być zgodna z interesem naszego kraju i jego mieszkańców. Czy to się samo dzieje, czy rosną konta?

Tylko z jednego kontraktu drogowego jakim jest na przykład budowa Autostradowej Obwodnicy Wrocławia organizacje lobbingowe otrzymały 140 mln PLN. Jeżeli dołączymy do tego kancelarie prawne to mamy kwotę 280 mln PLN. Jakie są tego skutki?

Aby zobrazować to i odpowiedzieć na tak postawione pytanie posłużymy się przykładem zjawiska, które funkcjonowało w najsilniejszej wersji w latach 2003 – 2016. Teraz nadal jeszcze się z tym spotykamy ale trzeba podkreślić, że jest ono dość skutecznie ograniczane. Otóż w latach 2003 – 2016 nagminnym było wygrywanie przetargów po zaniżonych cenach, które w skrajnym przypadku obniżały cenę do 40% wartości kosztorysu. Znakomita większość przetargów była wygrywana przez firmy z kapitałem zagranicznym. Wynikało to z odpowiednio przygotowanych specyfikacji istotnych warunków zamówienia, które uniemożliwiało start firmom z rodzimym kapitałem. Pozostała im jedynie rola podwykonawcy. Aby jednak zapewnić sobie rentowność koncerny zagraniczne zlecały prace pośrednikom, którzy dalej zlecali prace podwykonawcom. Spółki te były rejestrowane na podstawie osoby lub instytucje finansowe o podobnym profilu działalności jak Amber Gold czy Get Back. Koncerny zagraniczne po potrąceniu swoich prowizji przelewały środki na konta firm pośredniczących. W zestawieniu z wygranym po zaniżonych kosztach kontrakcie, takie potrącenie uniemożliwiało zapłatę pełnych należności rzeczywistym wykonawcom robót. Firmy pośredniczące oczywiście nie wywiązywały się ze swoich zobowiązań co doprowadziło do upadłości wielu podwykonawców i wypadnięcie z rynków krajowego i eksportowych. W to miejsce weszły głównie koncerny niemieckie. Ponadto kraje zachodnioeuropejskie uzyskały dostęp do pracowników wysoko wykwalifikowanych, którzy wcześniej pracowali na kontraktach eksportowych i mogli podjąć pracę w miejscowych firmach, dla których nasze przedsiębiorstwa stanowiły skuteczną konkurencję.

Mimo oczywistego niezgodnego z prawem postępowania żadna z tego typu sytuacji nie została - przez organa do tego uprawnione - zweryfikowana. Jest to wprost związane z ogromnymi środkami przeznaczonymi na wynagrodzenie **kancelarii prawnych i firm konsultingowych**. Pewnym sposobem na utrzymanie tego status quo dla koncernów zagranicznych jest finansowanie wyjazdów na konferencje zagraniczne i grantów dla przedstawicieli władzy sądowniczej, głównie prezesów właściwych sądów lub organizacji sędziowskich i samorządu prawniczego.

Teraz zajmijmy się analizą strat podatkowych i strat mających wpływ na finanse państwa w ogóle. Obok oczywistego wyprowadzenia dochodów poza granicę naszego kraju oraz utratę z tego tytułu środków mogących mieć istotny wpływ na PKB, mamy też uszczuplenie dochodów budżetowych. Na tym przykładzie widać także, że skupienie się wyłącznie na podatku VAT jest błędną strategią. W przypadku branży budowlanej podatek Vat ma stawkę 7 – 8%. Podatek CIT ma stawkę 19%. Już z tego zestawienia widać, że straty podatku CIT są o wiele wyższe. Obecnie gdy od 2016 roku wprowadzono odwróconą płatność podatku VAT uszczuplenia podatkowe mają miejsce wyłącznie w obrębie podatku CIT. W przypadku **omawianego przykładowego kontraktu** uszczuplenia podatkowe, wyliczone tylko dla transferu środków do spółki matki, można kwotowo przedstawić w następujący sposób:

Do 31.12.2016:

Vat - (stawka 8%) 22,4 mln PLN

CIT - (stawka 19%) 53,2 mln PLN

Od 01.01.2017:

CIT - (stawka 19%) 53,2 mln PLN

Z tego zestawienia widać jak ogromne rezerwy jeszcze tkwią w zwalczaniu nielegalnego transferu. Podatek VAT stanowi stosunkową niewielką część uszczupień dochodów państwa: w obecnej chwili, w r. 2015, należy podjąć zdecydowane kroki, aby ten proceder w znacznym stopniu ograniczyć.

Teraz przeanalizujemy na co można było wydać tak utraconą kwotę. Zestawmy to z wydatkami Ministerstwa Obrony Narodowej. Dla porównania użyjemy kontrakt budowy Autostradowej Obwodnicy Wrocławia, który zakończył się w 2012 roku i był rozliczony w roku 2013. Jego wartość wynosiła 2,78 mld PLN, a po rozliczeniu robót dodatkowych wyniosła w zaokrągleniu w dół 2,8 mld PLN.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów nr 123 z dnia 23 czerwca 2014 roku dotyczącej Programów Operacyjnych Modernizacji Sił Zbrojnych ustalono 14 pozycji wydatkowych. W dwóch pierwszych pozycjach, dotyczących roku 2014 zaplanowano następujące zadania i kwoty wydatków:

1. System obrony powietrznej - 200 mln PLN
2. Śmigłowce wsparcia bojowego, zabezpieczenia i VIP - 80 mln PLN

Ze względu na brak środków programy te nie zostały w pełni zrealizowane i ich realizacja przebiega w obecnym czasie. Z tego zestawienia widać, że gdyby powołane do tego służby kontroli finansowej przypilnowały dochodów państwa i nie pozwoliły na nielegalny transfer, to odzyskując środki z tylko jednego kontraktu budowlanego można byłoby zrealizować dwa poważne programy operacyjne modernizacji Sił Zbrojnych.

Moje obliczenia wskazują, że zmniejszenie luki w podatkach dochodowych tylko w jednym roku podatkowym oraz nieuprawnionych transferów, które można powiedzieć stanowią formę czystego wyłudzenia, w samej tylko branży budowlanej, w całości pozwoli sfinansować modernizację Sił Zbrojnych. Dwuletnie ograniczenie tego proceduru pozwoli na utworzenie dwóch dywizji operacyjnych i jednej logistycznej. Natomiast pięcioletnie ograniczenie tego proceduru, przy obecnej skali inwestycji budowlanych pozwoli na pełną modernizację wszystkich służb mundurowych oraz zwiększenie ich potencjału bojowego i operacyjnego. Pozwoliłoby także na zwiększenie uposażeń dla funkcjonariuszy i pracowników tych służb.

Podobne mechanizmy miały i mają miejsce w innych branżach. W sektorze spożywczym doprowadziły między innymi do utraty znacznej części rynku przetwórczego.

Od r. 1989 jest znana propaganda, a także decyzje (bez tej propagandy tylko same czynności), że rolnicy lub związki rolnicze nie mogą być właścicielami koncernów w rolnictwie. Tak jak w

budownictwie, nawet polsko brzmiące nazwy takie jak „Balcerzak”, „Sokołów” czy „Cukier Królewski” w całości należą do zagranicznych koncernów, których właścicielami są rolnicy lub związki rolnicze obcych krajów, z których pochodzą właściciele¹⁰. To widać szczególnie w branży cukrowniczej, gdzie 60% naszego rynku należy do firm, których właścicielami są niemieckie związki rolnicze.

Skutkiem tego jest sprowadzenie naszych producentów rolnych do roli taniego dostawcy surowca. Mechanizmy, które do tego doprowadziły i to podtrzymują są podobne jak w budownictwie. Kwoty strat dla budżetu państwa i transfer zagraniczny ma w ujęciu liczbowym podobne wielkości jak w budownictwie. W zasadzie jak spojrzymy i przeliczymy wskaźniki to w każdej branży mamy podobne straty.

O ile opis wszystkich branż byłby bardzo długi i powielałby wcześniej już pokazane tezy, to trzeba (nie tylko warto) się skupić na skutkach działania grup **lobbingowych** – zachwalanych przez UPR - w obszarze obronności, a w szczególności przemysłu zbrojeniowego. UPR mówi prawdę, inni to robią, a nie potrafią nawet powiedzieć.

To działalność grup lobbingowych miała wpływ na **likwidację programu budowy własnego czołgu przez krajowy przemysł zbrojeniowy i zakupu używanych czołgów Leopard**. Dzisiaj

a) dziennikarze powinni za to odpowiadać przed Trybunałem Stanu,

b) modernizacja tego sprzętu pochłania środki odpowiadające wybudowaniu nowego pojazdu przez nasz przemysł.

Dodatkowo, całkowitą tzw. wadliwość (w rzeczywistości karalny błąd) tej decyzji potwierdzają doświadczenia tureckich sił zbrojnych, które jako jedyne użyły bojowo tych czołgów podczas misji w Syrii. - Straty bezpowrotne, w niektórych oddziałach, sięgały nawet 70%, co skutkowało wycofaniem tych wozów z linii i zakończeniem współpracy przez rząd turecki z przemysłem niemieckim przy budowie czołgu nowej generacji, dla potrzeb Sił Zbrojnych Turcji¹¹.

Obecnie pod naciskiem zewnętrznym oraz w oparciu o koła naukowe w naszym kraju, finansowane z grantów francuskich i niemieckich, wywierana jest próba włączenia naszego przemysłu zbrojeniowego w francusko niemiecki program budowy czołgu nowej generacji. Jest to kolejny błędny pomysł oparty na micie, który ogarnął całą polską administrację, o rzekomo niewystarczającej samodzielnej myśli polskiej.

Przy dyskusji na temat czołgu Leopard stawia się często w negatywnym świetle dowódców wojskowych, jako odpowiedzialnych ze tę decyzję i wykorzystuje to do różnych działań lobbingowych. Należy zwrócić uwagę, że decyzje sabotujące projekt produkcji własnego czołgu podjęto bez udziału wojskowych, którzy w odpowiedzi na pilne potrzeby oraz brak gwarancji na rozwiązanie tego problemu przez krajowy przemysł, szukali optymalnego rozwiązania.

Podejmowanie decyzji na poziomie państwa wymaga zdolności do myślenia abstrakcyjnego, którego też wymaga zrozumienie książeczki pt. „Własności czasu” (na przykład). I odwrotnie, ci, którzy są w stanie zrozumieć tę małą książeczkę, są kandydatami do przeszkolenia, aby mogli stanowić kadrę administracyjną państwa. Kadra administracyjna poniżej tego poziomu, musi spowodować upadek państwa.

W okresie, gdy ta decyzja była podejmowana nie trudno było o lepsze rozwiązania, ale nasi decydenci byli spętani przez umysły „politologiczne”, prawnicze.

* * *

Uwaga dodana w r. 2020: Przez umysły pokroju, przykładowo, 25-letniej minister Wandy Buk, o czym najlepiej świadczy jej stanowisko w sprawie stokrotnego podwyższenia norm promieniowania. Widoczna jest w tym krańcowa (maksymalna) głupota ludzka, która polega na niezdawaniu sobie sprawy (przez mózg gadzi) z istoty zmiany standardu, nie mówiąc już o zachowaniu standardów moralności, która jest niezbędna do kierowania państwem, spółką, firmą. Umysły tego typu nie zdają sobie sprawy z tego, że zmiana standardu, stałej, o 3-6% jest możliwa, ale nie o 10 000 %; minister pokazała w ten sposób, że prawnicy w zasadzie pozbawieni są zdolności myślenia abstrakcyjnego i w efekcie nie odróżniają znaczenia rzędów wielkości liczb w fizyce. Fala elektromagnetyczna istnieje fizycznie, istnieje fizyka elektromagnetyzmu. Prawnicy sądzą, że zdrowiem i życiem można sobie manipulować, jak paragrafami, nie zdają sobie sprawy, że przyczyną lansowania dystansu 2 metrów jest i to, powtarzam: i to (a nie tylko to), że tego wymaga g5, w procesie namierzania człowieka, auta. W internecie istniały filmy o blokowaniu guglowego mapowania, śledzenie osoby nie jest skuteczne, jak podano, jeśli odległość jest mniejsza od 6 stóp, stąd zasada 2 metrów.

* * *

Tutaj mamy klasyczne wykorzystanie działań lobbingowych przy użyciu mediów, organów państwa np. prokuratura, czy ośrodków naukowych finansowanych z zagranicznych grantów. Stawia to w negatywnym świetle oficerów wojskowych i podważa autorytet Sił Zbrojnych. Ma to oczywisty destrukcyjny wpływ na zaufanie do państwa jako całości.

Zmierzam do tego, aby powiedzieć, że z analizy, którą przeprowadziłem mogę postawić tezę, że przemysł oraz wojsko zostały rozegrane w sposób, można powiedzieć książkowy, przez różne grupy lobbingowe. Jeżeli zestawimy fakty, że oskarżenia w kierunku oficerów kreują ośrodki finansowane z grantów francuskich i innych oraz, że były to oferty przegrane i o wiele kosztowniejsze, to odpowiedzi nasuwają się same, co do celów tak prowadzonych kampanii. Chciałbym tu powiedzieć, że zdanie to jest ekwiwalentne, do stwierdzenia, że sztaby główne operują w skali możliwych walk za 20-40 lat.

Innym przykładem negatywnych działań grup lobbingowych, operujących w oparciu o działania hybrydowe, jakie miały wpływ na działalność naszego przemysłu zbrojeniowego są opóźnienia w programie produkcji armatohaubic Krab. Wiele podzespołów i opracowanych rozwiązań miało błędy, które, przy prawidłowym doborze, nigdy nie powinny się zdarzyć. To były często błędy podstawowe i wręcz szkolne. To się mogło zdarzyć tylko wówczas, gdy służby państwa ochraniające ten program, albo nie potrafiły sobie poradzić z zagrożeniem hybrydowym, albo Pozostaje mieć nadzieję, że z tej lekcji wyciągnięto odpowiednie wnioski.

***Jak się obronić? Czy potrafimy to zrobić? Jakie mamy narzędzia?*¹²**

Odpowiedź na tak postawione pytania jest bardzo trudna i tak naprawdę nie ma jednoznacznej recepty. W różnych krajach i ośrodkach naukowych przedstawiane są różne tezy, często sprzeczne lub mające charakter życzeniowy. Skupię się więc na własnej analizie wynikającej z wieloletniej pracy nad tą tematyką.

Po pierwsze, aby skutecznie zwalczać ten proceder należy stworzyć ośrodek analityczny, który będzie wsparciem dla służb wszystkich rodzajów. Mam na myśli tutaj tak służby cywilne (skarbowe, wywiad, kontrwywiad, policja, straż graniczna, CBA), jak i wojskowe. Taki ośrodek analityczny powinien składać się z osób mających wiedzę ekonomiczną, prawniczą, techniczną, teorii zarządzania, matematyki, statystyki i wiedzy technicznej, ale, uważam (za prof. M. Zabierowskim, wg

jego projektu Zakładu Metodologii z r. 1993), podstawą jest studiowanie fizyki, tzn. odpada ten, kto po 2-3 latach studiowania fizyki, nie jest w stanie zrozumieć „Własności czasu” Z. Augustynka. To jest ten minimalny poziom. Najpierw kieruje się kandydatów na fizykę, a potem uczą się ekonomii, zarządzania np. wg „Cybernetyki i charakter” M. Mazura, a na końcu, gdzieś na 9-13-ym roku studiów, dopiero po odpowiednim rozwinięciu mózgu tzw. potencjału ludzkiego (zdaniu egzaminów z fizyki, ekonomii, historii), idą na prawo. Ten pomysł rozwoju Polski, realizowany w serii Kosmos-Logos, vol.1-6, w „Fundamenty. Studia economica cosmologica” vol. 1-5 (kserokopie dostępne z Biblioteki Narodowej, w Jagiellonce itp.), miał zneutralizować katastrofę katarzynizmu od 1772 r. (MBP, UB, PZPR, WSW), lansował fizyk K. Morawiecki z tego Zakładu, że trzeba płacić tym, którzy studiują kilka kierunków (nie przepisują indeksów, ale studiują, zdają egzaminy). W tym czasie państwo płaci za studiowanie. To może tyle, w tym miejscu, z koncepcji M. Zabierowskiego.

Rozpracowanie takich hybryd przypomina pracę kryptologów analizujących szereg danych z różnych dziedzin wiedzy. Aby zobrazować problem posłużę się pewnym przykładem.

Otóż podczas tworzenia działań karuzelowych mających na celu legalizację środków pieniężnych, tworzy się pozorne działania, mające na celu stworzenie wrażenia prawdziwego podmiotu gospodarczego. Określenia „pozorne” i „wrażenie” są tutaj kluczowe. Takim najprostszym sposobem jest np. przelewnie jakiejś kwoty np. 5000 złotych przez łańcuch firm. I to jest pewna stała, na podstawie, której możemy ustalić powiązania. To jest oczywiście bardzo uproszczony przykład. Jednak takich stałych jest więcej. Są to na przykład wskaźniki ekonomiczne np. wskaźnik zapasów, wskaźnik płynności itp. Inne dane to wskaźniki związane z zatrudnieniem, obiegu towarów itp. Generalnie, żeby grupa była zdyscyplinowana i ośrodek decyzyjny nad tym panował musi ściśle trzymać się określonych zasad. Można je ustalić i na podstawie analizy danych z różnych dziedzin wiedzy skutecznie to zwalczać.

Obecnie badania w tym kierunku są mocno rozproszone i, jak wspomniałem, mają charakter wybiórczy, skupiony wyłącznie na karuzelach podatkowych. Jak jest to groźne zaniechanie pokazuje problematyka związana z opóźnieniami przy wdrożeniu do produkcji armatohauby Krab. Rozpatrywanie problematyki technicznej, finansowej i prawnej oddzielnie i przez różne służby spowodowało kilkuletnie opóźnienie programu. Przy odpowiedniej analizie o charakterze kompleksowym można było **ograniczyć lub zniwelować skutki działań grup lobbingsowych**, czy wręcz wywiadowczych, które miały negatywny wpływ na terminowe powodzenie programu. Oczywiście, powinny zostać podjęte działania prawne w sprawie lobbowania.

Tak jak wspomniałem wcześniej, rozpracowanie hybryd przypomina działanie kryptologów. Różnica jest tylko taka, że zamiast ciągu liczb rozpatrujemy ciągi zdarzeń i danych ekonomicznych, finansowych oraz powiązań osobowych i formalnych. Do rozpracowania takiej pojedynczej hybrydy potrzeba czasami kilku narzędzi matematycznych i statystycznych systematyzujących dane, które to narzędzia będą unikatowe dla tej konkretnej struktury. Tak zebrane dane następnie muszą być przeanalizowane przez ekonomistów, inżynierów czy specjalistów z różnych dziedzin. Tak obrobiony materiał następnie powinien, po przekazaniu służbom państwowym, kierunkować działania operacyjne. Jest tu też odwrócenie ról. To służby specjalne czy skarbowe zlecają dzisiaj ośrodkom analitycznym określone analizy w ramach wcześniej ukierunkowanych działań operacyjnych. **Dlatego skuteczność zwalczania zjawisk hybrydowych jest stosunkowo słaba** i to nie tylko w Polsce, ale jak wskazuje M. Zabierowski, bodajże w „Wszczęświat i człowiek” (P.Wr., 1993) warunki Polski są szczególnie trudne. Krótko mówiąc trzeba wypracować nowy model koordynacji i pracy wszystkich służb odpowiadających za bezpieczeństwo państwa na wszystkich polach. Inaczej trudno będzie

skutecznie zwalczać zagrożenie hybrydowe, jakiemu poddawane jest nasze państwo. To jest nowy typ zagrożenia, na które musimy skutecznie odpowiedzieć i stworzyć zupełnie nowe narzędzia do walki z nim.

Przypisy:

1. Pojęcie „karuzeli podatkowej” zostało wprowadzone w publicystyce i zaczęło funkcjonować jako pojęcie potoczne. Zostało przejęte przez organa skarbowe i wprowadzono je jako rodzaj definicji, pewnych dość prostych, mechanizmów wyłudzenia podatków. Zostało niejako automatycznie przeniesione na grunt operacji o szerszej skali i jako takie nie oddaje już w sposób właściwy złożoności problemu.
2. Pojęcie „hybryda finansowa” w metodologii badań nad problematyką wyłudzeń podatkowych wprowadzili Witold Modzelewski oraz Marek Belka, jednakże wcześniej mechanikę znaly służby związane z bankowością, jak mówił prof. Jerzy Przystawa. Istnieje na ten temat praca J. Przystawy w Phys.Letters. Przecież tego nie wymyślił Bąsik i Art B, prawda? Żeby być prawnikiem w administracji państwowej, to najpierw trzeba zrozumieć pracę Przystawy. Czytanie artykułów w Physics Letters, Let. Nuovo Cimento, Astrophysics Space Science – Int. Journ Cosmic Physics itp. wymaga odbycia studiów z fizyki 5-letnich i jeszcze ... Nie każdy po fizyce jest w stanie czytać Physics Letters, ASS itp.
3. Nazwa „podmioty” nie jest adekwatna w znaczeniu kultury polskiej ze względu na to, że taka nazwa zbytnio maskuje uprzedmiotowienie całego pola działań i nie odpowiada znaczeniu tego słowa w cywilizacji łacińskiej w rozumieniu F. Konecznego i pojaśnień M. Zabierowskiego („Wszczęświat i człowiek”, P.Wr.1993, „Wt i wiedza”, P.Wr 1994, „Wt i kopernikanizm”, P.Wr.1998, „Wt i metafizyka” PWN 1998) odnośnie tej cywilizacji. Według M. Zabierowskiego podmiotowość oznacza kosmogenną inteligibilność, a więc antropiczność. Działania np. mordercy polegające na zabiciu drugiego, odpowiadają raczej materialistycznej realizacji, podmiotowej dysfunkcji. Zatem mówimy o uprzedmiotowieniu, a nie upodmiotowieniu. Widać tutaj brak pracy nad językiem. Przyjęto pewną nowomowę jaką wprowadzono po rewolucji WSW z 6 II 89, którą kierował Czesław Kiszczak. Zwracam uwagę moim tu słuchaczom, profesorom i doktorom, że widać to na bazie słowa projekt. W nowomowie jego pierwotne znaczenie zaczyna zastępować znaczenie w rozumieniu semantyki angielskiej słowa „project”. Dlatego często pojęcie „project management” tłumaczone jest jako „zarządzanie projektami” zamiast „zarządzanie zadaniami” lub „zarządzanie pracami twórczymi, projektowymi etc.” Generalnie Polska inteligencja powinna wrócić do stosowania języka dekady Solidarności 1980-89. Londyńskie higher education ministra finansów w jęz. polskim oznacza coś w rodzaju matury. Wszystkie uwagi na temat marksizmu, wypowiedziane w r. 2020, przez S. Michalkiewicza, odnośnie do pedofili (K. Karoń, TVwRealu24), dżenderyzmu (Ordo Iuris), M. Chodakiewicza itd. Są od początku do końca błędne i mylą oni lewaków z prawakami. ZSRR nie powstał na Wschodzie, ale na Zachodzie. Rozochocenie nie jest cechą Gierkowizmu, Marksizmu, dekady S'1980-89, ale jest cechą prawicowości. Proszę najpierw przeczytać „Własności czasu” (Z. Augustynek), a dopiero potem mądrzyć się, co to jest marksizm, lewica, prawica, system itd. Powiem tak: Służbę zdrowia należy budować na bazie PKB kraju na 10-tym miejscu w świecie, a nie na bazie stadionu olimpijskiego w Gdańsku, Warszawie i Krakowie. Niezrozumienie tego jest zasadniczym błędem prezydenta UW.
4. Tu się objawia problem braku studiów metodologicznych (w sensie metodologii M. Zabierowskiego) przez osoby zasiadające w Sejmie. Jak wykazał M. Zabierowski w „Wszczęświat i kopernikanizm” (P.Wr. 1997) obecnie posłowie nie stanowią w swej większości elity intelektualnej, nawet gdy legitymują się wyższym wykształceniem. Przy denominacji nauczania na wszystkich szczeblach szkolnictwa ustawodawcą stali się zwykli ludzie, operujący prostym językiem, rozumowaniem i analizą. Dlatego osoba, która stanowi elitę i mówi językiem niezrozumiałym dla przeciętnego wyborcy ma małe szanse na wybór do ciała ustawodawczego, ale się to zmieniliby w r. 2015. Konieczność obowiązkowych studiów metodologicznych (w sensie M. Zabierowskiego) dla posłów i senatorów pozwoliłaby uniknąć błędów ustawodawczych, które utrudniają funkcjonowanie państwa i jego obywateli. Za przykład może tutaj posłużyć zamienne stosowanie dwóch różnych pojęć jako jednego i tożsamego. Mam na myśli pojęcie „ceny transferowej” i „ceny transakcyjnej”. Pojęcie „ceny transferowej” jest pojęciem szerszym z ekonomicznego punktu widzenia niż „ceny transakcyjnej”. Zasady zwalczania i identyfikacji „ceny transferowej” wprowadziła Komisja Nadzoru Finansowego i Ministerstwo Finansów. Prace były prowadzone pod kierunkiem Marka Belki i Zyty Gilowskiej. Natomiast ustawodawca, na podstawie opinii prawnych w wielu ustawach wprowadził pojęcie „ceny transakcyjnej” i stosuje to pojęcie zamiennie z pojęciem „ceny transferowej” i to nawet w jednej i tej samej ustawie. Gdyby przeprowadzono studia metodologiczne dla parlamentarzystów to wiedzieliby, że pojęcie „transferu” jest pojęciem szerszym od pojęcia „transakcji”. Transakcja jest elementem transferu i transfer może mieć inny charakter niż transakcyjny. Por. M. Zabierowski, „Kulturowe i społeczne uwarunkowania komunikacji”, Wrocław 2012.
5. Raport P.Ogonowskiego dla Komisji Nadzoru Finansowego oraz Sejmowej Komisji Finansów Publicznych z 2013 roku.
6. W swoich pracach M.Zabierowski tę diagnozę rozszerza na 1) inne branże oraz 2) od strony metodologii nauk.
7. Dobre strony tej sytuacji – obiektywnej sytuacji bazowania na węglu- przedstawia w swoim raporcie z roku 2017 M.Zabierowski, który został przygotowany dla Ministerstwa Infrastruktury, J. Emilewicz (przekazane przez Dyrektora AK). Tezy M.Zabierowskiego są zbliżone z raportem W. Słowikowskiego i P. Ogonowskiego dla Sejmowej Komisji ds. Infrastruktury z 2011 roku.
8. Pokazała się tutaj dobra strona ruchu związkowego. Tak NSZZ Solidarność, które w swej działalności było tutaj bliższe ideałom Solidarności Walczącej jak i związki zrzeszone w OPZZ i ZZ Pracowników Ruchu Ciągłego, pokazały państwowotwórczą postawę i zarządy spółek KGHM musiały ustąpić, mimo nacisków lobbingsowych na kierunku sprzedaży swoich spółek budowlanych w sektorze budownictwa górniczego.
9. Por. www.experientia.wroclaw.pl

10. Intelktualne ograniczenia ustawodawców spowodowały, że Sejm nie był w stanie bronić znaczenia języka polskiego i nie rozpoznał, że jest to inwazyjne wrogie wykorzystanie języka polskiego, które powinno być ustawowo zabronione.
11. Informacja MON Turcji.
12. Jest to częste pytanie na zajęciach z podstaw geopolityki i kształtowania postaw patriotyzmu.